

Wizje (trzeciej) Europy w zamyśle europejskich emigrantów w USA

Sławomir Wierzbicki

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny

Uważam, że Europa Środkowa to coś więcej niż jedynie pojęcie geograficzne. To region, gdzie można odnaleźć więcej jedności niż powszechnie się uważa.

Anatol Mühlstein

Abstrakt: Celem niniejszej pracy jest subiektywne zbadanie wybranych wizji budowy Europy Środkowo-Wschodniej w myśl koncepcji i założeń polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Konstrukcja niniejszej pracy podyktowana próbą osiągnięcia odpowiedzi na powyższy problem badawczy. Początkowo autor poddaje pod refleksję rozważania wstępne, poświęcone sytuacji politycznej regionu w okresie przed i po zakończeniu II wojny światowej oraz konotacjom poświęconym „trzeciej Europie”.

Następnie przedstawia dualistyczną problematykę uchodźstwa-emigracji, bazując na konkretnych przykładach i statystykach. Ponadto analizuje retorykę decydentów względem rozwiązań federacyjnych w Europie Środkowej, biorąc za punkt widzenia polską i amerykańską administrację rządową.

W dalszej części pracy porusza działalność forum emigracyjnego i powstałych inicjatyw mających na celu przekonanie amerykańskiej opinii o konieczności federacji regionu. Na koniec zaś autor charakteryzuje Stany Zjednoczone Europy Środkowej zaproponowane przez polskiego męża stanu Anatola Mühlsteina, jako najlepszą odpowiedź za emigracyjne zapotrzebowanie federacyjne w naszym regionie.

Słowa kluczowe:

Emigracja, federacja, Stany Zjednoczone Europy Środkowej, koncepcje federacyjne, polityka zagraniczna USA

The visions of (third) Europe in thoughtfulness of European immigrants in the United States

Abstract: The aim of this work is not be exhaustive, but merely a subjective vision of building investigate selected Central and Eastern Europe in accordance with the concepts and assumptions of Polish emigration in the United States of America. The design of this study dictated by an attempt to achieve a response to this research problem brought the author to adopt the following structure. Initially, the author puts the preliminary considerations reflections dedicated to the political situation in the region in the period before and after the Second World War, together with connotations devoted to the "third Europe." Secondly presents a dualistic refugee-migration issues, based on concrete examples and statistics. Then analyzes the rhetoric of decision-makers with respect to federal solutions in Central Europe, taking as a point of view of Polish and American government. Next moves exile forum activity and resulting initiatives aimed at convincing the American opinion on the

need for the federation of the region. At the end of the author characterizes the United States of Central Europe proposed by the Polish statesman Anatol Mühlstein, as the best answer for the federal Immigration needs in our region.

Keywords: emigration, federation, United States of Central Europe, concept of federations, US foreign policy.

Wprowadzenie do rozważań

Wizje zjednoczonej Europy w polskiej myśli politycznej mają bardzo długą tradycję. Wszystkie, które w większym bądź mniejszym stopniu miały okazję zaistnieć, rodziły się pod wpływem inwencji twórczej jednostek.

W toku poszukiwań nowych możliwości zrodziła się idea budowy zjednoczonej Europy na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wymagało to jednak pogodzenia często sprzecznych partykularnych interesów, co w realiach politycznych nie zawsze było możliwe. Sensu *largo* potrzeba było dwóch autodestrukcji „starego świata”, aby nakreślić zarysy nowego scenariusza w zaistniałym porządku międzynarodowym. Ten niestety na skutek zdarzeń po 1945 r. uniemożliwił, jak naiwnie wierzono, zbudowanie – według słów prezydenta Franklina D. Roosevelta – „jednego świata”, podzielonego już formalnie na dwa przeciwstawne obozy. Widowym tego znakiem była *ipso facto* rozdwojona od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem Europa. Częściowy rozpad Starego Kontynentu nie przekreślił całkowicie szansy stworzenia zjednoczonej Europy. Pomimo braku relatywnych przesłanek stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy jedną z rozważanych koncepcji miała być Europa w Europie, ekumena Europy Środkowej i Wschodniej stworzona na wzór i podobieństwo Stanów Zjednoczonych Ameryki – „trzecia Europa”. Pierwotne konotacje tego terminu hipotetycznie mogły wiązać się z doktryną polityki zagranicznej propagowaną przez obóz piłsudczykowski, w tym przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka w latach poprzedzających II wojnę światową. Przyczyną braku związku z koncepcją postulowaną przez ministra Becka tkwi w tym, iż w pewnym okresie była ona zbyt wątpliwa i bezsilna, aby przezwyciężyć trudności stojące przed wyartykułowaną ideą Międzymorza. Wśród wskazanych prym wiodła sprzeczność interesów wyrosła na kanwie terytorialno-polityczno-gospodarczego konfliktu z państwem litewskim oraz nieustannie toczącego się sporu na linii Polska – Czechosłowacja. W rezultacie dwa państwa w sposób szyderczy, a zarazem skuteczny blokowały plany utworzenia w tej części Europy *sui generis* związku polityczno-militarnego, zarówno z krajami bałtyckimi (Litwa) jak i tymi położonymi na południu regionu (Czechosłowacja)¹.

¹ Powyższe refleksje powstały w oparciu o książkę M. Kornata, *Polityka równowagi. Polska między Wschodem i Zachodem*, Kraków 2007, s. 307 i nast. *Notabene* idea „Międzymorza” widziana jest przez Andrzeja Micewskiego, jako „największa mrzonka polityki zagranicznej w II Rzeczypospolitej”, op. cit.

Zaistniały impas w stosunkach dwustronnych nie miał szans wkomponować się w tło „trzeciej Europy”. Tym bardziej że, jak napisał w swym najsłynniejszym dziele *The United States of Central Europe* polski dyplomata Anatol Mühlstein, zjednoczenie Europy Środkowej nie mogło się ziścić bez minimum przymusu i pewnej sumy wyrzeczeń. W tym przypadku II RP powinna była zdobyć się na kompromis w sprawie Śląska Cieszyńskiego, aby zyskać przychyłność Czechosłowacji w tworzeniu opatrnej federacji.

Dyplomata wychodził z założenia, że taka postawa mogłaby ulec diametralnej zmianie, lecz dopiero w momencie, gdyby naprzeciw autonomicznemu istnieniu państw Europy Środkowej stanąłby jeden wspólny wróg, na skutek czego dawne nieporozumienia zostałyby zażegnane. Niemniej w wyobrażeniu Mühlsteina brak Czechosłowacji w federacji był równoznaczny z brakiem *States of Central Europe*².

Nieco innym skojarzeniem, ale bliższym wizji polskiego dyplomaty w interpretacji „trzeciej Europy” jest koncepcja Jenő Szűcsa. Węgierski myśliciel nakreślił w swoim projekcie podział Europy na trzy części. Autor dowodził, że skoro istnieją dwie klarownie sprecyzowane Europy: Wschodnia i Zachodnia, a pomiędzy nimi mieści się obszar wykazujący podobieństwa zarówno do pierwszej, jak i do drugiej, lecz w całokształcie różniący się od obu, to należy nazwać go „trzecią Europą”³. *In gremio* przywodzi to na myśl klasyczny rachunek zbiorów, tym bardziej że termin „trzeciej Europy” nie przyjął się w latach II wojny światowej, ani nie zadomowił w języku współczesnych analiz.

Konkluzja

Przejawem obwieszczanych rozwiązań miał być śmiały projekt dotyczący wykorzystania potencjału obszaru leżącego pomiędzy Niemcami a Rosją i rozciągającego się od Morza Bałtyckiego po Adriatyk, Morze Egejskie, aż po Morze Czarne. Taka koncepcja pozwalała na eksponowanie m.in. federalnego modelu rozwiązania.

Wpierw zakładano powstanie Stanów Zjednoczonych Europy Środkowej, a później Stanów Zjednoczonych Europy. W gruncie rzeczy takie rozwiązanie byłoby dopiero możliwe po wdrożeniu i sprawdzonej adaptacji tych pierwszych⁴.

Szersze wizje i postulaty, wiodące prym wśród europejskich emigrantów zostaną zobrazowane przeze mnie w późniejszym etapie niniejszego wywodu. Niemniej, aby zachować odpowiednią kolejność metodologiczną, konieczne jest poświęcenie kilku słów powojennej emigracji, która będzie bezpośrednio dotyczyć poruszonym zagadnieniom.

² Vide: A. Mühlstein, *The United States of Central Europe*, Nowy Jork 1942, s. 29–31.

³ J. Szűcs, *Trzy Europy*, tłum. J. Kłoczowski, Lublin 1995, s. 12–13.

⁴ Na takie rozumowanie wskazywał chociażby Anatol Mühlstein. Vide: A. Mühlstein, *The United States...*, op. cit., s. 61–62.

Od uchodźstwa do emigracji

Dzieje emigracji polskiej można podzielić dwa okresy. Pierwszy to lata 1939–1945, kiedy mamy na myśli właśnie uchodźstwo, związane bezpośrednio z atmosferą tymczasowości zaistniałej sytuacji międzynarodowej, ale i z przekonaniem o powrocie do *status quo ante* po zakończeniu działań wojennych. Drugi zaś z okresów to lata przypadające po 1945 r. Konsekwencje postanowień z Jalty i Poczdamu oznaczały w praktyce kres polskich nadziei na samostanowienie w odrodzonej Europie i wchłonięcie w obszar sowieckiej strefy wpływów na przeszło 40 lat. Taki stan rzeczy zmienił życie uchodźców w życie emigrantów. Niewątpliwym tego przejawem będzie ukucie terminu „emigracja polityczna” lub – jak dowodzi jeden z autorów francuskich – mówienie o emigracji jako *sui generis* „akcie politycznym”⁵.

Spoglądając szerzej na dwa przedstawione – różniące się między sobą – okresy można bez wątplenia stwierdzić, że tuż obok fatalizmu XX wieku stulecie te może być również określone mianem wieku wędrówek ludów. Tragedie społeczeństw wynikające z demagogicznych ideologii reżimów totalitarnych istotnie doprowadziły do powstania tzw. *long moment emigration* (długiego momentu migracyjnego), dualistycznie dokonywanego przez jednostki bądź to z przymusu, bądź dobrowolnej woli, najczęściej z powodów politycznych lub ekonomicznych⁶. Jak wyliczyła profesor Krystyna Slany, „w latach 1939–1946 do migracji zmuszonych zostało 30 milionów osób z Europy Środkowo-Wschodniej”⁷.

W niniejszej pracy najbardziej istotną kwestię stanowi jednak perspektywa polskich emigrantów, którzy dotarli do Stanów Zjednoczonych. Jak podaje wybitna znawczyni tej tematyki Anna Jaroszyńska-Kirchmann (na podstawie źródeł amerykańskich) liczba emigrantów z Polski (w tym urodzonych na ziemiach polskich Ukraińców i Żydów), którzy dotarli w latach 1940–1953 do USA, wyniosła 178 680 osób⁸. Notabene ów fenomen w poznawaniu przez jednostki „nowego świata” trwał nieprzerwanie aż do upadku żelaznej kurtyny. Sama zaś skala zjawiska skłoniła niektórych autorów do prób powiązania go z dziewiętnastowiecznym wychodźstwem popowstańczym. I choć poziom istoty był całkowicie różny, to jednak w grun-

⁵ Cyt. za Stéphane Dufoix, *Politiques d'exil, Hongrois, Polonais, Tchécoslovaques en France après 1945*, Paris 2002, [w:] *barthes.ens.fr/ clio/ revues/ AHI/ livres/ dufoi.html* (dostęp 21.01.2015r.).

⁶ Po powyższy refleksji skłonił autora: K. Slany, *Ruchy migracyjne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej od początku lat 1950-tych do drugiej połowy lat 1980-tych*, „Studia Demograficzne” 1994, nr 1–2.

⁷ Idem, *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939–1989)*. Kraków 1995, s. 14.

⁸ A. Jaroszyńska-Kirchmann, *The Exile Mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Athens 2004, s. 9.

cie rzeczy sprowadzał się do fundamentalnej przyczyny – walki o przywrócenie niepodległości państwa polskiego⁹.

Uświadomienie sobie zaistniałej sytuacji związanej z przypiecztowaniem postanowień jałtańsko-poczdamskich tym bardziej uzmysławia wybór przez polskich emigrantów Stanów Zjednoczonych jako nowej ojczyzny. Stanowiło to świadome uznanie roli USA jako supermocarstwa, które miało realny wpływ na światowy porządek polityczny. W pozytywnym postrzeganiu Stanów Zjednoczonych Ameryki przez emigrantów istotny jest również fenomen amerykańskiej wyjątkowości (*exceptionalism*) – definiowanej przez Seymoura Martina Lipseta explicite jako cechy, odróżniającej jakościowo Stany Zjednoczone od innych państw – ziemi obiecanej, przybytku bogactwa, bezpieczeństwa, wolności intelektualnej, jak i tej osobistej, która przyciągała w swoją stronę masy ludzi¹⁰. Nic dziwnego, że jak wyliczył Konsulat Generalny na podstawie prowadzonych rejestrów statystycznych, na dzień 2 stycznia 1944 r. liczbę osób polskiego pochodzenia w USA oszacowano na ok. 6 milionów¹¹. Omówione pokrótce uwarunkowania miały realny wpływ na kształtowanie się postawy emigrantów dotyczącej budowy *States of Central Europe*.

„Trzecia Europa” a środowisko decydenckie

Trzymając się ustalonej kolejności, należałoby określić pogląd na stanowisko poświęcone budowie federacji w otaczającym nas regionie, jaki wyrażali polscy decydenci, zaś na końcu zobrazować konkretne rozwiązania proklamowane przez emigrantów przebywających w USA.

Zaistniałe w trakcie II wojny światowej okoliczności wymagały ogromnego zaangażowania i poświęcenia w zabieganiu o poparcie aliantów polskiej racji stanu. Tymczasem zmienność sytuacji międzynarodowej wcale nie upraszczała efektywności dyplomacji, lecz ciągle stawiała przed nią nowe wyzwania. W rezultacie poszukiwanie stronników i partnerów w zaistniałym stanie miały wydźwięk niezwykle dualistyczny. Po pierwsze działania podejmowane w celu zjednania nowych sił sojusznicznych dla polskiej sprawy wiązały się bezpośrednio ze wspólnym wysiłkiem w zmaganiach wojennych. Po wtóre w koalicji – szczególnie z państwami ościennymi – widziano szanse na podjęcie bardziej zawężonej współpracy, która może się wpisać w wizję przyszłej federacji środkowoeuropejskiej.

Warto również odnotować, że dążenie do federacyjnego pryncypium próbowano osiągać trojako pojętymi działaniami na różnych płaszczyznach: dyplomatycznej, propagandowej oraz koncepcyjnej. Każda podjęta inicjacja

⁹ Dlatego emigracje te nazwano niepodległościowymi. Vide: A. Friszke, P. Machcewicz, R. Habielski, *Druga Wielka Emigracja*, t. 1–3, Warszawa 1999.

¹⁰ S. M. Lipset, *American Exceptionalism: A Double-Edged Sword*, New York 1996, s. 18–20.

¹¹ Sprawozdanie statystyczne Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku na 2 stycznia 1944 r., s. 25–26, Archiwum Akt Nowych, Ambasada RP w Waszyngtonie, box 2741, s. 46.

miała swoją konsolidację w odpowiednio desygnowanym resorcie: Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Informatyki i Propagandy czy też Ministerstwie Prac Kongresowych. Szczególnie to pierwsze wniosło istotny wkład w prace koncepcyjne na rzecz rozwiązań federacyjnych, a *fortiori* z inicjatywy naczelnego wodza powołano w tych strukturach odpowiednią komórkę – V Specjalny Referat (środkowoeuropejski) badający teoretyczne możliwości państw w stworzeniu federacji. Logicznie rozwijając, działania generała Władysława Sikorskiego mogły napawać optymizmem i choć w rządowej retoryce nie unikano sformułowań typu „między Niemcami a Rosją” bądź „obszar między Morzem Bałtyckim, Czarnym i Adriatykiem” etc., to sam wódz nie zamierzał wprost nawiązywać do przedwojennej idei Międzymorza, co więcej, jego koncept ewidentnie odbiegł od kierunku wschodniego ku południowemu w stworzeniu alternatywnej federacji¹².

Jednym z symptomów przemawiających za tak obraną polityką wpiśniętą się w powyższy kanon była działalność polskiego rządu emigracyjnego wraz ze jego odpowiednikami z Czechosłowacji. Zwłaszcza że gorącym zwolennikiem w zabieganiu o nią był nie tyle Edvard Beneš czy też Jan Šrámek, ile przede wszystkim generał Władysław Sikorski, który osobiście dwukrotnie forsował tę inicjatywę podczas swojego pobytu u prezydenta Franklina D. Roosevelta¹³. Geopolityczne obranie Czechosłowacji we wspólną wizję federacyjną było diametralnym odwróceniem się od piłsudczykowskiego federalizmu. Pomimo wielkiego zapału i niestrudzonej nadziei, wkrótce przekonano się, że dążenie do zbudowania federacji zależy tylko i wyłącznie od poparcia wielkich sojuszników politycznej areny międzynarodowej. Stąd szczególną rolę przypisywano w tym aspekcie działaniom propagandowym nie tylko w Polsce, ale i na forum światowym. Zjednanie Wielkiej Brytanii, której Londyn stał się *sui generis* magazynem emigrantów europejskich, stworzyło doskonałe możliwości propagowania idei federacyjnych¹⁴.

Z poparciem dla polskiej strony planów federacyjnych w USA związane są dwa zagadnienia. Po pierwsze uderzający był brak siły odśrodkowej

¹² Do powyższych refleksji skłonił autora: B. Pasierb, *Marian Seyda i resort planowania politycznego na obczyźnie 1939–1944*, [w:] *Polska – Kresy – Polacy. Studia historyczne*, red. S. Ciesielski, T. Kulak. K. Matwijowski, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”. Wrocław 1994, s. 265–269.

¹³ Niezwykłą postacią, która wywarła spory wpływ na światopogląd Sikorskiego, był jego doradca Józef Retinger. Notabene chodziło, oprócz sprawy konfederacji polsko-czecho-słowackiej, także o utworzenie w przyszłości szerszej unii w Europie Środkowo-Wschodniej. Wątki zaczerpnięte z rozdziału *Polska* generała Sikorskiego, [w:] A. Friszke, *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989, s. 388–391.

¹⁴ Jednakże w strategicznej perspektywie fundamentalne znaczenie miało przypaść – przez analogię do I wojny światowej – Stanom Zjednoczonym, które wyrósłszy na gruzach zniszczonego świata, miały zdecydować o kształcie nowego porządku międzynarodowego.

mogącej – w początkowej fazie wojny – zmienić izolacjonistyczne podejście Ameryki do rozpoczętej wojny. Po drugie polska polityka zagraniczna cierpiała na poważny deficyt związany z umniejszaniem roli lobbystów. Brakowało *in gremio* wpływowej siły identycznej z tą z okresu I wojny światowej. W rezultacie zabiegi poświęcone dążeniom do osiągnięcia nakreślonych celów federacyjnych były niekiedy bardzo efemeryczne.

Skądinąd pierwsza szansa na przedstawienie polskiej optyki planów związkowych w regionie Europy Środkowej nadarzyła się wiosną 1940 r. W owym czasie doszło do spotkania generała Władysława Sikorskiego i ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego z podsekretarzem stanu Sumnerem Wellem w Paryżu. Dżentelmeni wówczas żywo dyskutowali nad wieloma zagadnieniami, które mieściły się w słynnym memoriale przekazanym przez Zaleskiego na ręce Wella. Najważniejszą kwestią – w rozumieniu polskiego rządu – była deklaracja, zgodnie z którą po przywróceniu *status quo ante bellum*,

[...] kiedy uzyska się zadowalające gwarancje trwałego bezpieczeństwa i ustanowi bezpieczne strategiczne granice, nadejdzie pora przebudowy nowej, wolnej Europy opierając się na zasadzie federacji tam, gdzie taka federacja będzie możliwa i wskazana, kładąc w ten sposób fundamenty trwałego pokoju¹⁵.

Tak klarownie wyartykułowana deklaracja spotykała się ze zrozumieniem polskiej sprawy przez amerykańską administrację. Niemniej nie przyczyniła się do zmian politycznych, gdyż Amerykanie do momentu *The day of infamy* (dnia hańby – atak 7 grudnia 1941 r. na Pearl Harbor) nie podejmowali żadnych otwartych rozmów na temat powojennego porządku w Europie. Wyjątek stanowiła amerykańska troska prewencyjna skupiona w Departamencie Stanu Cordella Hulla. Otóż sekretarz stanu tuż po wmaszerowaniu wojsk niemieckich do Polski zdecydował o powołaniu w podległych mu agendach *Committee on Problems of Peace and Reconstruction*¹⁶, w celu wypracowania zachowawczego planu ewentualnościowego poświęconego rekonstrukcji Europy.

¹⁵ Strona polska przedstawiła także swoje stanowisko względem: toczącej się wojny w Europie, nieudolności systemu wersalskiego oraz Ligi Narodów, pobłażliwości mocarstw wobec nazistowskich Niemiec Hitlera. Rząd polski domagał się ponadto uznania podobieństw dwóch totalitaryzmów: nazistowskiego i sowieckiego, którego skutkiem jest globalizacja wojny. Stwierdzano, że taka wojna musi się zakończyć „bezwzględny zwycięstwem nad Niemcami i ich sojusznikiem Rosją Sowiecką, bez względu na cenę”. Vide: M. Fatałski, *Podsekretarz stanu Sumner Welles a sprawy polskie w latach II wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 148, s. 98–99.

¹⁶ Notabene 8 stycznia 1940 roku przemianowany na Komitet Doradczy ds. Stosunków Zagranicznych w skład, którego wchodził politycy, dyplomaci, kongresmani oraz intelektualisci. Vide: G. Schild, *Bretton Woods and Dumbarton Oaks. American Economic and Political Postwar Planning in the Summer of 1944*, New York 1995, s. 3–4.

Istotny przełom nastąpił jednak dopiero w momencie włączenia się USA do wojny. Rezultatem czego stało się powołanie na przełomie 1941

i 1942 r. Komitetu Doradczego ds. Powojennej Polityki Zagranicznej (*Advisory Committee on Post-War Foreign Policy*). Ponadto wraz z powołaniem tejże zainaugurowano pracę sześciu podległych podkomitetów, m.in. bezpieczeństwa, polityczny (w obrębie podkomitetu ds. organizacji międzynarodowej), terytorialny czy też ekonomiczny. Niemniej jednak to podkomitet polityczny, na którego czele rotacyjną wartość pełnili Cordell Hull i Welles, odgrywał ze wszech miar najważniejszą rolę. Zwłaszcza że do momentu, gdy sprzeciw sowiecki nie został dobitnie wyartykułowany, komitet bacznie analizował możliwości budowy federacji w Europie Środkowo-Wschodniej pod kątem stabilizacji regionu¹⁷.

Przykładów prac umożliwiających wypracowanie powyższe rozwiązania doszukiwano się w tradycjach minionych. Szczególnie dużą popularnością cieszyły się koncepcje nawiązujące do dziedzictwa austro-węgierskiego. Ad extremum za ostateczny cel komitetu przyświecało wypracowanie zasad funkcjonowania ewentualnej Unii Wschodnioeuropejskiej. Już bowiem w marcu 1944 r. Amerykanie dysponowali schematami dotyczącymi organizacji całej Europy i jej poszczególnych części, tj. konfederacji polsko-czechosłowackiej, federacji państw niderlandzkich, konfederacji grecko-jugosłowiańskiej, unii północnej (Skandynawia), organizacji wschodnioeuropejskiej, konfederacji naddunajskiej i unii bułgarsko-jugosłowiańskiej¹⁸.

Rodzi się pytania: czy powstała struktura – przypuszczalnie biorąc – byłaby w stanie zdać egzamin z trwałości? W jaki sposób związek oddziaływałby na stabilność i całość kontynentu europejskiego? O racjonalną odpowiedź niełatwo, niemniej trudno byłoby uformować Europę w myśl amerykańskich wyobrażeń o naszym kontynencie. Ponadto, jak pokazała rzeczywistość, jednoznaczny i kategoryczny sprzeciw ze strony Związku Sowieckiego względem jakichkolwiek projektów federacji środkowoeuropejskich przekreślił wszystkie amerykańskie założenia.

„Trzecia Europa” a środowiska emigracyjne w USA

Zanim jednak Sowieci wyraźnie zademonstrowali swoje stanowisko, nie sposób nie wspomnieć o wielkiej duchowej sile, jaką obserwowano w środowiskach emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych. Słowem, o niezwykle intrygujących forach, które miały unaocznic Amerykanom – znanym ze swojej mesjańskiej troskliwości – dramat narodów ujarzmionych, a w rezultacie przekonać ich do poparcia inicjatyw prezentowanych przez gremia emigracyjne.

¹⁷ Zaprezentowana myśl nawiązuje do opracowania: M. Fatalski, *Podsekretarz stanu Sumner Wells...*, op. cit., s. 90–91.

¹⁸ Vide: J. Laptos, M. Misztal, *American attitudes to the European integration: State Department debates on the Mid-European Union*, Kraków 2000, s. 35.

Jednym z pierwszych czasopism, które zaprezentowały amerykańskiej opinii publicznej kwestie kluczowe – z emigracyjnego punktu widzenia – był miesięcznik „New Europe”, który korzeniami sięga polsko-czechosłowackiej współpracy na terenie USA. Warto odnotować, że za tą inicjatywą stoją osoby związane z *American Committee on European Reconstruction* (ACER), którego podwaliny stworzyli emigranci z Austrii, Polski oraz Czechosłowacji. Notabene wraz z emigrantami (wcześniej uchodźcami) skład członkowski uzupełnili reprezentanci amerykańskich kręgów naukowych i politycznych, a pieczę nad organizacją prezydent Franklin D. Roosevelt powierzył wiceprezydentowi Henry’emu Wallace’owi. Z praktycznego punktu widzenia za nominalnie kontakty odpowiadał doradca sekretarza stanu Adolf Berle, który utrzymywał także łączność z emigrantami z Europy Środkowej i Wschodniej¹⁹. Tymczasem pomysł na publikowanie swoich założeń w formie miesięcznika okazał się nad wyraz doskonałą inwestycją marketingową. Jak wskazywał Stefan de Ropp, „New Europe” „dosyć szybko zdobył sobie uznanie i wkrótce poszukiwały go biblioteki amerykańskie”²⁰. Ostatecznie miesięcznik ukazywał się przez pięć lat, a ogrom przedstawionych w nim koncepcji intelektualnych i politycznych poświęconych projektom federacji Europy Środkowo-Wschodniej do dziś budzi podziw²¹.

Kolejnym dość wymownym forum, powstałym na przełomie 1941 i 1942 r., była Rada Planowania Europy Środkowo-Wschodniej (*Central and East European Planning Board*; dalej: CEEPB). Członkowie i założyciele Rady również byli związani ze środowiskiem „New Europe”. Sama zaś organizacja powstała z inicjatywy wspomnianego Józefa Retingera, który skądinąd nie mógł bezpośrednio uczestniczyć ani w powołaniu, ani w pracach CEEPB, gdyż uchodził w amerykańskim środowisku politycznym za osobę niepożądaną. Mimo wszystko, jak pisze w swojej książce Grzegorz Witkowski, Retinger od początku wojny miał upodobać sobie nie Londyn, lecz Wa-

¹⁹ To komitetowi przyświecał dobroczynny cel zainteresowania Amerykanów losami ujarzmionych narodów. W dodatku zadaniem ACER było konsolidowanie wysiłków służących wypracowywaniu powojennego ładu w Europie. Vide: J. Kriege, *American Hegemony and the Postwar Reconstruction of Science in Europe*, Massachusetts 2006, s. 47–48.

²⁰ Sprawozdanie Stefana de Roppa o postępie prac Polish Information Center w Nowym Jorku do 28 lutego 1941 r., Hoover Institution Archives udostępnione, [w:] Biurze Archiwum i Zarządzania Informacją Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, box 156, fold. 15.

²¹ Ciekawie przedstawiała się wizja Huberta Ripki. Otóż, czechosłowacki podsekretarza stanu proponował dwie ewentualności, warto wspomnieć pierwszą, która zakładała stworzenie federacji trójstopniowej, czyli takiej, którą tworzyłyby trzy obszary geograficzne: 1) polsko-bałtycki, 2) naddunajski (Czechosłowacja, Austria, Węgry i Rumunia) oraz 3) bałkański (Jugosławia, Bułgaria, Turcja, Grecja i Albania). Vide: H. Ripka, *Is a Federation in the Ballic-Aegean Area Possible?*, „New Europe” 1941, nr 3, s. 54.

szyngeon, w którym pokładał nadzieję na podchwycenie rozwiązań federalistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Ponadto, dążąc do tego celu, Retinger w sposób relatywnie charyzmatyczny prowadził rozmowy z przedstawicielami Czechosłowacji, Grecji czy też Jugosławii, a ostatecznie wykorzystał „poparcie międzynarodowego ruchu związkowego, w którym od wielu lat miał znaczne wpływy”²². Z praktycznego punktu widzenia struktura organizacyjna Rady była doskonale usystematyzowana, skupiała się *eo ipso* na czterech dziedzinach planowania, czyli na polityce ekonomicznej, kierowanej przez komórkę Komitetu Ekonomicznego²³; polityce edukacyjnej, która także miała odrębną komisję; komponencie rozwiązań politycznych czy wreszcie polityce związanej z problemami socjalnymi²⁴.

Jakkolwiek prężna intelektualnie i aktywna politycznie Rada uderzała w światopogląd amerykańskiej sceny politycznej, to jednocześnie miała swoje wewnętrzne problemy i ponosiła ciche porażki. Trudności w zbieraniu składek od pozostałych przedstawicielstw, kłopoty prawne z dryfowaniem wpisowym w rejestr bądź Departamentu Stanu, bądź to Departamentu Sprawiedliwości istotnie utrudniały działalność tego gremium. Niemniej jednak, jak zaklinał się w jednym z raportów sekretarz CEEPБ prof. Feliks Gross, Rada zdobyła sobie – w jego ocenie – uznanie w Stanach Zjednoczonych jako jeden z najważniejszych ośrodków planistycznych. Ponadto o sile jej oddziaływania może świadczyć sama lista organizacji, instytucji i uniwersytetów, z którymi Rada współpracowała, obejmująca w sumie 30 pozycji (sic!)²⁵. Pomimo osiągniętego prestiżu dezintegracja Rady została przypieczętowana przez rozdzielenie spójności funkcjonowania. Wycofanie się Czechosłowacji z dotychczasowych rozmów przez wzgląd na obranie kursu prosowieckiego wraz z tragiczną śmiercią gen. Władysława Sikorskiego doprowadziło do stagnacji w pracach federacyjnych²⁶. Ostatecznie latem 1945 r. Rada zaprzestała swojej działalności, a z dniem 25 lipca została rozwiązana. Jak wyjawiał wiele lat później Feliks Gross, wobec podpisanych deklaracji w CEEPБ,

²² Vide: G. Witkowski, *Józef Retinger: polski inicjator integracji europejskiej*, Warszawa 2000, s. 64–65.

²³ W oryginalnym nazewnictwie znanym jako *Joint Economic Committee*. Odpowiadał za przygotowanie odpowiednich modeli współpracy gospodarczej. Przy czym kluczową postacią był w nim Olgierd Langer. Vide: *Archives Central and Eastern European Planning Board records 1942–1945*, [w:] <http://archives.nypl.org/mss/501> (dostęp 30.01.2015r.)

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem. W kanon współpracy wpisywały się również agencje rządowe, np. agencja wywiadowcza – poprzedniczka CIA – Office of Strategic Services (Biuro Służb Strategicznych USA) czy Departament Stanu USA.

²⁶ Vide: G. Labuda, W. Michowicz, A. M. Brzeziński (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5, Warszawa 1999, s. 401.

istniały zatem trzy zasadnicze dokumenty, które stanowiły załączek przyszłej konfederacji Europy Środkowo-Wschodniej: układ polsko-czechosłowacki z 1942 r., który był zapowiedzią przyszłej konfederacji polsko-czeskiej; układ o Unii Bałkańskiej z tego samego roku, będący zapowiedzią powojennego związku federacyjnego państw bałkańskich, oraz deklaracja podpisana podczas konferencji Międzynarodowego Biura Pracy, **stanowiąca kamień węgielny między obydwoma układami** [podkr. – S.W.]²⁷.

W 1945 r., gdy los Polski oraz pozostałych państw regionu był już przesadzony, wszelka działalność emigracyjnego forum poświęcona planom federacyjnym została wyhamowana. W gruzach legły projekty możliwe do zrealizowania, a na przelom w polityce światowej – prowadzonej ponad głowami małych państw – nie można było liczyć. Niemniej jednak stosunki międzynarodowe to zjawisko dialektyczne cechujące się dużą zmiennością, dlatego nadzieja dla emigrantów pojawiła się ponownie wraz ze zmianą koniunktury w latach 1948–1949. Deklarowana i konsekwentnie prowadzona polityka prezydenta Harry’ego S. Trumana, której wymiernym efektem była doktryna powstrzymywania (containment), a następnie przewodzenie Zachodowi w zawiązanym Pakcie północnoatlantyckim (dalej: NATO), egemplifikowała reaktywację ponownych badań nad federalizmem pośród gremium emigracyjnego. Dodatkowego znaczenia nabierał fakt, że na skutek realizowanego procesu integracyjnego w Europie Zachodniej owe trendy coraz bardziej wpisywały się w amerykańską politykę i pozwalały na analizowanie kształtów – ewentualnej – przyszłej Europy Środkowo-Wschodniej²⁸.

Skądinąd praktyczne dopełnienie powyższych analiz ugruntowało się dopiero w administracji prezydenta Dwighta Eisenhowera. Republikański przywódca zdawał sobie sprawę, że w fazie zaogniania wyścigu zbrojeń, który groził nuklearną wymianą ognia ze Związkiem Sowieckim, należy mieć przygotowany plan na niekontrolowany rozwój wydarzeń. Toteż oprócz kompletowania składu przyszłych elit politycznych administracja podjęła bardzo wyraźną kampanię na rzecz rozwiązań federalnych, które mogłyby gwarantować bezpieczeństwo w Europie Środkowo-Wschodniej. Wyrazem tego było powołanie w 1953 r. *Federation Group Committee*, złożonego z dziewięciu podkomisji, które w rzeczywistości stanowiły kolejne forum wymiany myśli i poglądów z udziałem emigrantów. Zadanie instytucji sprowadzało się do oceny aktualnej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Europie Środkowo-Wschodniej wraz ze wskazaniem możliwości stworzenia federacji w tym regionie²⁹. Również w tym przypadku ujawniły

²⁷ Ponadto zdaniem Grossa, nieoficjalne stanowisko zakładało, że to właśnie Rada zajmie się przygotowaniem przyszłej konfederacji wschodnioeuropejskiej. Vide: F. Gross, *Federacje i konfederacje europejskie. Rodowód i wizje*, Warszawa 1994. s. 47.

²⁸ Refleksje wynikłe z: A. Mania, *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej w latach 1945–1960*, Kraków 1994, s. 60–62.

²⁹ Vide: *East European Research on West European Federation*, „The Central European Federalist”, grudzień 1953 r., nr 3–4, s. 27.

się drobiazgowo nieporozumienia, które uniemożliwiły przeforsowanie jakiegokolwiek rozwiązania. Innymi słowy, dała o sobie znać rozbieżność stanowisk polskich federalistów – przywiązanych do zasady podziałów regionalnych – i strony amerykańskiej. Ostatecznie pracę paneli przerwano rok później. Niemniej warto na koniec przywołać słowa dyrektora projektu Williama Thorbecke'a, który stwierdził *expressis verbis*, że

praca ekspertów skupiała się na opisie możliwej integracji regionu, analogicznej do procesów zachodzących na zachodzie Europy i pozwalającej w przypadku wyzwolenia Europy Środkowo-Wschodniej na skuteczną integrację obu części kontynentu³⁰.

W polityce amerykańskiej przypadającej na okres prezydentury Trumana i Eisenhowera warto zwrócić uwagę na jeszcze inny, odrębny fenomen związany z konsolidacją wszystkich ruchów emigracyjnych z krajów zza żelaznej kurtyny: o dążeniu do ukształtowania jednego przedstawicielstwa, które ułatwiłoby pragmatycznym Amerykanom rozmowy nie tyle z rozdrobnionymi gremiami (narodowymi, politycznymi), ile z jednolitą reprezentacją wyrażającą interesy całego regionu. Z czasem o tytuł głównego reprezentanta zaczęły walczyć dość zorganizowane przedstawicielstwa emigracyjne. Za pierwszą można uznać powołaną w 1947 r. w Waszyngtonie *Międzynarodową Unię Chłopską*, skupiającą ludowców emigrantów z naszego regionu, ambitnie deklarującą jako swój cel,

uwolnienie narodów ujarzmionych siłą przez czerwone dyktatury, do przywrócenia im swobód obywatelskich i demokratycznych instytucji [...]. Niemniej ma ona na uwadze odpowiednią międzynarodową organizację, zdolną do wytworzenia warunków, prowadzących nie tylko do federacji małych narodów, wystawionych na imperialistyczną agresję, ale ewentualnie do federacji całej Europy³¹.

Za inny, lecz o podobnym wydźwięku, można uznać powstały 16 kwietnia 1951 r. Komitet Wschodniej i Środkowej Europy oraz Konferencję Krajów Wschodniej i Środkowej Europy (*Central and Eastern European Conference*). Obie organizacje łączył element tożsamy z celami wpisanymi w działalność wspomnianej MUC, jednakże w pierwszym przypadku problemem była wzajemna konkurencja w przypisywaniu sobie miana jedyne-go godnego reprezentanta narodowo-politycznej emigracji³². Swoją drogą, sprzeczność ustąpiła wkrótce miejsca aliansowi, który de facto został ugruntowany 10 sierpnia 1954 r. fuzją obu organizacji. W dodatku wyrażenie amerykańskiej aprobaty względem wyłonionej reprezentacji doprowa-

³⁰ Vide: *Federation Studies of the Free Europe Committee*, „CEF”, kwiecień 1954 r., nr 1, s. 17–18.

³¹ R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t.1, Toronto 1996, s. 256. Warto nadmienić, że S. Mikołajczyk został wybrany na prezesa tejże unii, sprawując urząd do 1963 r.

³² *Ibidem*, s. 258.

działo do powstania 25 sierpnia tego samego roku *Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarzmionych, w skrócie ACEN*³³.

Pewien rewerans za esencję działań na rzecz rozwiązań federacyjnych przynależy się, także powstałemu w 1950 r., *Związkowi Polskich Federalistów w Stanach Zjednoczonych*. Zgodnie ze statutem związek miał stanowić „polski ośrodek myśli i studiów przyszłej organizacji wspólnoty narodów”, a w szczególności Europy Środkowo-Wschodniej³⁴. Co ważniejsze, w swoich działaniach ZPF przykładał wielką wagę do podtrzymywania kontaktów z innymi emigracyjnymi przedstawicielstwami. Warto tu odnotować życzliwość i wzajemną współpracę z wyżej wymienioną Konferencją Krajów Wschodniej i Środkowej Europy. I chociaż federaliści w USA zmagali się z problemami finansowymi, to w ostatecznym rachunku nie przeszkodziły im one w osiągnięciu pożądanego sukcesu. Za taki z pełnym przekonaniem można uznać nawiązanie współpracy z emigracją czechosłowacką w aspekcie stworzenia przyszłej federacji. Ponadto za sukces sam w sobie można uznać platformę poszukiwania dialogu polsko-litewskiego, mimo iż ograniczył się tylko do pojedynczych spotkań, to jednak zasłużył z racji podjęcia inicjatywy na oklaski. Równoległe rozmowy toczono z Rumunią i Węgrami oraz przedstawicielami pozostałych państw naszego regionu. Ostatecznie całokształt podejmowanych działań wpisywał się w postulat stworzenia federacji regionalnej w Europie Środkowo-Wschodniej, która jako całość weszłaby w skład zjednoczonej Europy³⁵. Jak pisał w owym czasie Józef Lipski,

można by wnioskować, że myślą przewodnią będzie połączenie naszego regionu ze Zjednoczoną Europą, aby później wg zasady *one by one* dominujące w Europie państwo mogło narzucić swoją politykę państwom Środkowej Europy³⁶.

Emigracyjne panaceum Anatola Mühlsteina

Spoglądając na całokształt działalności emigracyjnej w Stanach Zjednoczonych, można było dopatrzeć się wielu wizji zakładających różne rozwiązania federacyjne. Niemniej żadna koncepcja nie przetrwała obstrzału krytyki, który w sposób relatywny towarzyszył wszystkim propagatorom, działającym ku takim rozwiązaniom. Istnieje jednak pewna doza prawdopodobieństwa, że to właśnie Anatol Mühlstein za sprawą swojego dzieła *The United States of Central Europe* potrafił skonsolidować obóz emigracyjny.

³³ Vide: *Assembly of Captive European Nations, Records 1953–1972*, [w:] <http://www.ihr.cmu.edu/research/vitrage/all/am/GENassembly.htm> (dostęp 30.01.2015 r.).

³⁴ Vide: preambuła Statutu Związku Polskich Federalistów w Stanach Zjednoczonych, [w:] S. Łukasiewicz, *Dzieje Związku Polskich Federalistów w Stanach Zjednoczonych*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 2003, nr 143, s. 57.

³⁵ V. Sidzikauskas, *Baltic States and the European Federation*, „CEF”, grudzień 1954 r., nr 3–4, s. 3–4.

³⁶ Cyt. za: G. Labuda, *Historia dyplomacji...*, op. cit., s. 420

Wszakże nim przejdę do krótkiego podsumowania autorskiego wywodu, pozwolę sobie wprawdzie scharakteryzować pokrótce jego osobę³⁷.

Anatol Mühlstein, filozof, absolwent uniwersytetów w Genewie i Paryżu, kunszt swój szlifował m.in. jako dyplomata. Pełnił funkcję sekretarza polskiego poselstwa w Brukseli, następnie delegata do Ligi Narodów, a krótko przed wybuchem II wojny światowej pracował jako minister pełnomocny w polskiej ambasadzie we Francji. Człowiek majątny, niezwykle elokwentny, cechujący się powszechną towarzyskością, mający doskonałe kontakty z Józefem Piłsudskim, a ponadto – ze względu na powinowactwo – z rodziną Rothschildów. W 1940 r., po nieudanej przygodzie z objęciem posady ambasadora w Paryżu, wyjechał, dołączając do grona emigracyjnego w Ameryce. Właściwie to od tego momentu dyplomata zaczyna się fascynować amerykańskim systemem i szkicować własne Stany Zjednoczone Europy Środkowej³⁸.

Mühlstein dokładnie analizował, jak powstawały krok po kroku Stany Zjednoczone Ameryki. Doszedł do wniosku, że jeśli i jego eksperyment w regionie środkowoeuropejskim zakończyłyby się sukcesem, to będzie można go zaszczerpić na zachodnią część naszego kontynentu. Ponadto w swoich szkicach porównywał i zespałał wiele uprzednich rozwiązań, również tych, z którymi miał możliwość się zetknąć w młodości³⁹.

Tak więc Mühlstein, wychodząc naprzeciw poglądom głoszonym na różnych forach przez emigrantów, sugerował w pierwszej kolejności, że nic bardziej nie zjednoczy regionu Europy Środkowej, jak wspólne zagrożenie ze strony jednego wroga. Z dużą precyzją napominał o stanie zaistniałym, który spotkał państwa regionu, i w sposób sugestywny łączył wspólne zagrożenie ze wspólnym zjednoczonym działaniem. Te zaś, jak podkreślał, wymagałyby czegoś więcej: wspólnych powiązań konstytucyjnych oraz instytucji wykonawczych. Istotnie wraz z tym Mühlstein zalecał wystrzeganie się fałszywej federacji opartej wyłącznie na deklaracjach. Zarazem – biorąc za przykład USA – twierdził, że federacja ta nie może istnieć bez minimum przymusu. Nie można też o niej mówić, jeżeli państwa związkowe zachowałyby pełną suwerenność. Jednocześnie negatywnie odnosił się do zasady jednomyślności jako zasady głównej, gdyż ta w jego mniemaniu paraliżowałaby wszelkie działania. Jako przykład przywoływał *liberum veto* Rzeczypo-

³⁷ Do powyższych refleksji skłoniła autora lektura artykułu K. Bloch, *United States of Europe*, „New Europe”, styczeń 1945 r., s. 6–7.

³⁸ Vide: R. Jarocki, *Żyd Piłsudskiego: opowieść o Anatoniu Mühlsteinie*, Warszawa 1997, s. 10–11. Należy pamiętać, że Mühlstein pracował nad koncepcją Europy Środkowej, będąc jeszcze w Europie, niemniej dopiero pobyt w USA zmienił jego percepcję.

³⁹ Dyplomata baczyl w swoich analizach za XVI-wiecznym dziełem *Grand Dessein*, Maximiliena de Béthune de Sully, poprzez ideę Immanuela Kanta z końca XVIII wieku; Victora Hugo z XIX stulecia; polską interpretację Stefana Buszczyńskiego, aż po *Les Etats Unis de l'Europe* Eduarda Herriota, czy Aristide'a Brianda. Vide: A. Mühlstein, *The United States...*, op. cit., s. 10–11.

spolitej Obojga Narodów, jak również Ligę Narodów, którą tak bardzo upodobał sobie w tworzeniu federacji Aristide Briand. Na odrębną uwagę zasługuje stanowisko Mühlsteina względem dotychczasowych aliansów lansowanych przez forum emigracyjne. Otóż polski mąż stanu bardzo radykalnie odnosił się do konceptów stworzenia związku bałkańskiego, który jego zdaniem, nie byłby w stanie rywalizować z Niemcami. Po wtóre z dezaprobatą traktował ideę panslawizmu, ciesząc się popularnością wśród Polaków, jak i Czechosłowaków. Krótko mówiąc, Mühlstein dowodził, że Polska i Czechosłowacja – razem wzięte – nie wygenerowałyby *in gremio* liczącej się siły. W dodatku w związku zaledwie dwóch państw mogłoby dojść do napięć wynikających z różnicy potencjałów ludnościowych lub gospodarczych. Dlatego, jego zdaniem, należałoby dążyć do stworzenia rozleglejszej federacji, składającej się z kilku narodów, co gwarantowałoby im wolność, równość praw i bezpieczeństwo⁴⁰.

Jak zatem w praktyce miały wyglądać *United States of Central Europe*? Przede wszystkim miały obejmować możliwie duży obszar terytorialny oraz posiadać liczną populację. Anatol Mühlstein wychodził z założenia, że Stany powinny się rozciągać od Morza Bałtyckiego po Adriatyk i obejmować co najmniej takie kraje, jak Austria, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia oraz Jugosławia. W wyobrażeniu dyplomaty taka rozpiętość terytorialna przypominałaby obszar dawnej monarchii austro-węgierskiej, przy czym – jak wyliczył na podstawie danych z 1937 r., sześć wymienionych krajów zajmowałoby wspólnie powierzchnię 487 tysięcy mil kwadratowych, co w przybliżeniu dałoby 1 261 324 kilometrów kwadratowych zamieszkiwanych przez około 100 milionów osób. W tej wizji wielki kłopot sprawiła mu kwestia obronności. Mühlstein przekonywał, że potencjał państw i ogrom obszaru nie zapewniłyby racjonalnego bezpieczeństwa przed agresorem. Co prawda poprawiłby się kształt granic (ze strategicznego punktu widzenia), a także dłużej trwałaby obrona, co umożliwiłoby sojuszniczym aliantom wydłużenie czasu na przeprowadzenie kontrofensywy. Aby wzmocnić swoją argumentację, dyplomata ponownie przywoływał przykład Stanów Zjednoczonych, które połączyły się, by stworzyć jedno państwo, właśnie w obliczu wojny⁴¹.

Anatol Mühlstein w swojej wizji wskazywał emigrantom na chrześcijaństwo – *Christian civilisation* – jako kolejny element spajający region. Słowem, według niego błędny był pogląd, że religia nie powinna odgrywać tutaj swojej roli, wręcz przeciwnie, był to warunek *sine qua non* zjednoczenia. W dodatku postulował otwarty charakter nowego związku, a zatem brał pod uwagę przyjęcie w przyszłości ewentualnych członków, takich jak Bułgaria czy bohaterstwo walcząca wówczas Grecja. Ponadto dyplomata uważał, że federacja byłaby (stanie się) *remedium* na sztuczne problemy, takie jak sprawa Śląska Cieszyńskiego. Co ważniejsze, autor *The United*

⁴⁰ Ibidem, s. 18–20.

⁴¹ Ibidem, s. 25–26.

States of Central Europe uważał za niezbędne uczestnictwo Austrii w planowanej federacji, która, choć niemieckojęzyczna, jest kulturowo zupełnie inna niż Niemcy. Jak argumentował, wciągnięcie jej do nowego bloku mogłoby zapobiec w przyszłości kolejnemu Anschlussowi⁴².

Ostatecznie w swojej strategicznej wizji Anatol Mühlstein zaprezentował następujące refleksje.

Po pierwsze uwypuklił, że wszystkie państwa leżące pomiędzy Niemcami a Rosją będą w stanie przetrwać i rozwijać się bez obaw o zagrożenie dla egzystencji tylko wtedy, gdy uda się tymczasowe alianse zastąpić trwałym związkiem w postaci federacji.

Po wtóre stwierdził, że ze względu na mozaikę różnorodności i historyczną przeszłość państw mających tworzyć związek nie należy zapożyczać instytucji od innych dotychczas znanych federacji, lecz zadbać o własną kreatywność i z determinacją zaadaptować ją do własnych uwarunkowań.

Po trzecie podkreślał, że *United States of Central Europe* muszą ograniczyć swoje kompetencje do kwestii organizacji obrony, spraw zagranicznych oraz do tych zagadnień socjalnych i ekonomicznych, które będą dotyczyły wszystkich sfederowanych państw i których rezultatem będzie unia celna i monetarna.

Po czwarte uważał, że w poruszonym wątku dotyczącym kompetencji federalnych *Stany Zjednoczone Europy Środkowej* powinny mieć niezależną władzę decydowania i egzekwowania prawa.

Po piąte w sposób konstytutywny rozpiął podział władzy na organy ustawodawcze, wykonawcze i sędziowskie, niezbędne do wypełniania jej funkcji. Przy czym w opinii Mühlsteina rząd federalny musiałyby być upoważnione do sprawowania bezpośredniej władzy nad pojedynczym obywatelem⁴³.

Na podstawie przytoczonych refleksji polski dyplomata był skłonny zobrazować konkretne rozwiązania w aspekcie podziału władzy. Co wydaje się oczywiste, władza ustawodawcza miała się składać z Senatu – Mühlstein proponował jednego przedstawiciela na milion mieszkańców – którego członkowie byłiby wybierani przez parlamenty narodowe. Dalej władzę wykonawczą przypisywał Radzie Ministrów składającej się z poszczególnych resortów: spraw zagranicznych, obrony, finansów, ekonomii oraz pracy. Przy czym warto podkreślić, że sprawy obrony i dyplomacji – kluczowe dla federacji – miały być nierozdzielne. W przypadku Sądu Najwyższego federacji autor wyeksponował cztery następujące zasady: pierwsza to wybór reprezentacji narodowej w głosowaniu powszechnym; druga to równość obywateli wobec prawa; trzecia to wolność słowa, wyznania i stowarzyszeń i wreszcie czwarta – niezawisłość sądów⁴⁴.

⁴² Ibidem, s. 29–30

⁴³ Ibidem, s. 60–61.

⁴⁴ Ibidem, s. 26–27.

Zmierzając do ogólnej konkluzji, możemy stwierdzić, że koncepcja Anatola Mühlsteina była nie tyle odkrywcza w swoim całokształcie, ile impresyjna dla emigrantów i z pewnością bardzo solidna jak na ówczesne okoliczności międzynarodowe. Dyplomata niczym wizjoner przewidywał rozwój wypadków politycznych i pomimo braku realnego wpływu na wydarzenia został z czasem zmuszony do wycofania się z popularyzowania rozwiązań federacyjnych. Po wojnie powrócił do Francji, gdzie doradzał nieformalnie generałowi de Gaulle'owi, a w ostatnich latach swojego życia pełnił funkcję ambasadora Francji w ONZ⁴⁵.

Podsumowanie

Koncepcje federacji i słowo „federalizm” towarzyszyły wpierw uchodźcom, a następnie emigrantom w dyskusjach, gremiach, forach, prasie, magazynach, publikacjach, niemalże każdego dnia. Jeszcze do połowy lat 50. XX wieku można było zaobserwować niepodupadającego ducha, który spowijał emigrantów nadzieją na zbudowanie Europy Środkowej według schematu wolnych obywateli. Niemniej w samym środowisku emigracyjnym trudno było o wypracowanie odpowiedniej koncepcji. Sytuację komplikowały podziały, kompromitacje i spory między- oraz wewnątrzpartyjne, które uniemożliwiły obranie jednego trwałego projektu poświęconego związkowi narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

Pewien konsensus udało się osiągnąć polskiemu mężowi stanu Anatolowi Mühlsteinowi, który pracując przez wiele lat nad swoją ideą, uzyskał w końcu możliwość zademonstrowania *The United States of Central Europe*. Dzieła niezwykle porywającego, a zarazem precyzyjnie kształtującego model porządku Europy Środkowej w myśl zasad monteskiuszowskiego trójpodziału władzy, nawiązującego jednocześnie do tradycji państwa Habsburgów i stawiającego sobie za cel stworzenie silnego państwa, w którym możliwe byłoby bezpieczne współżycie wszystkich narodów regionu. Zmiany zachodzące w bloku komunistycznym w połączeniu z pragmatyzmem amerykańskim przyczyniły się do tego, iż hasła federalizmu godzące jednoznacznie w Związek Sowiecki musiały zniknąć z języka ówczesnej polityki.

Bibliografia

Opracowania

- Bloch K., *United States of Europe*, „New Europe”, styczeń 1945 r.
Buczek R., *Stanisław Mikołajczyk*, t.1, Toronto 1996.
Ciesielski S., Matwijowski K., Kulak T. (Red.), *Polska – Kresy – Polacy*.
Friszke A., Machcewicz P., Habielski R., *Druga wielka emigracja*, t. 1–3, Warszawa 1999.
Friszke A., *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989.
Gross F., *Federacje i konfederacje europejskie. Rodowód i wizje*, Warszawa 1994.

⁴⁵ Biogram za: R. Jarocki, *Żyd Piłsudskiego...*, op. cit., s. 140.

- Jarocki R., *Żyd Piłsudskiego: opowieść o Anatolu Mühlsteinie*, Warszawa 1997.
- Jaroszyńska-Kirchmann A., *The Exile Mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Athens 2004.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 1996.
- Kornat M., *Polityka równowagi. Polska między Wschodem i Zachodem*, Kraków 2007.
- Kriege J., *American Hegemony and the Postwar Reconstruction of Science in Europe*, Massachusetts 2006.
- Labuda G., Michowicz W., Brzeziński A. M. (Red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5, Warszawa 1999.
- Lipset S. M., *American Exceptionalism: A Double-Edged Sword*, New York 1996.
- Łaptos J., Misztal M., *American attitudes to the European integration: State Department debates on the Mid-European Union*, Kraków 2000.
- Mania A., *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej w latach 1945–1960*, Kraków 1994.
- Mühlstein A., *The United States of Central Europe*, New York 1942.
- Ripka H., *Is a Federation in the Ballic-Aegean Area Possible?*, „New Europe” 1941, nr 3.
- Schild G., *Bretton Woods and Dumbarton Oaks. American Economic and Political Postwar Planning in the Summer of 1944*, New York 1995.
- Slany K., *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939–1989)*. Kraków 1995.
- Slany K., *Ruchy migracyjne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej od początku lat 50 XX w. do drugiej połowy lat 80.*, „Studia Demograficzne” 1994, nr 1–2.
- Sprawozdanie statystyczne Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku na dzień 2 stycznia 1944 r., s. 25–26. AAN. Ambasada RP w Waszyngtonie, 2741.
- Stefan de Ropp, *Polish Information Center w Nowym Jorku do 28 lutego 1941 r.*, HIA, Poland, Ministerstwo Spraw Zagranicznych
- Szaniawski J., *Marszałek Piłsudski w obronie Polski i Europy*, Warszawa 2008.
- Szúcs J., *Trzy Europy*, tłum. J. Kłoczowski, Lublin 1995.
- Witkowski G., *Józef Retinger: polski inicjator integracji europejskiej*, Warszawa 2000.

Czasopisma

- Studia historyczne*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”. Wrocław 1994.
- East European Research on West European Federation*, „CEF”, grudzień 1953 r., nr 3–4.
- Fatalski M., *Podsekretarz stanu Sumner Welles a sprawy polskie w latach 11 wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” 2004.

Federation Studies of the Free Europe Committee, „CEF”, kwiecień 1954 r., nr 1.

Sidzikauskas V., *Baltic States and the European Federation*, „CEF”, grudzień 1954 r., nr 3–4.

Źródła internetowe

Archives Central and Eastern European Planning Board records 1942–1945, [w:] <http://archives.nypl.org/mss/501>.

Assembly of Captive European Nations, Records 1953–1972, [w:] <http://www.ihrc.umn.edu/research/vitrage/all/am/GENassembly.htm>.

Dufoix S., *Politiques d'exil, Hongrois, Polonais, Tchécoslovaques en France après 1945*, Paris 2002, [w:] barthes.ens.fr/clio/revues/AHI/livres/dufoi.html.